



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



ECHO SZKOŁY

DWUMIESIĘCZNIK SPECJALNEGO OŚRODKA
SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO NR 1
W NOWYM TARGU
DLA UCZNIÓW I RODZICÓW
Nr 5/2010-2011
Maj-Czerwiec

LATO

Lato już, a więc zimowe rzeczy do szafy włoż.
Słońce praży, grzeje, zaraz oszaleję!
Nad morze jedziemy, bo zwariujemy.
Bosymi nogami po wodzie, ochłodzie.
Po piasku sypiącym, pieszczącym.
Czas pełźnie leniwie i sennie
Jak pociąg do znanej stacji
I zmierza niezmiennie do wakacji.

Dorota Gellner

Wiersz przepisał: Damian Twaróg



„Zaczarowani czytaniem” 2011 – finał akcji edukacyjnej



Společnego, trwała od 14 lutego do 31 maja. W tym czasie dzieci śledziły pełne ciepła i humoru przygody bohaterów książek Ewy Stadtmüller, mieszkającej w Krakowie autorki wierszy, opowiadań oraz zagadek dla dzieci. Pomysł akcji wziął się z ogólnopolskiego przedsięwzięcia „Cała Polska czyta dzieciom”. Warto głośno czytać dzieciom. Głośne czytanie to potężna stymulacja mózgu. Dzieci, którym przez wiele lat codziennie czytamy, same chętnie będą czytać. Dzieci, które czytają, mają

Z kim ostatecznie zaprzyjaźni się gąsienica Emilka? Dlaczego skrzat Jagódka chciał przyspieszyć czas? Na te i szereg innych pytań uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 9 szukali odpowiedzi w ciągu czterech miesięcy trwania akcji edukacyjnej „Zaczarowani czytaniem”. Akcja, współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu

większą wiedzę, podejmują lepsze decyzje, zwykle radzą sobie w życiu, w szkole i w późniejszej pracy lepiej, niż dzieci, którym nikt głośno nie czytał. Przez cztery miesiące trwania akcji przeprowadzono cztery konkursy: plastyczny „Mój ulubiony bohater”, recytatorski, czytelniczy i konkurs wiedzy. O trwającej akcji informował plakat, zawieszony przy wejściu głównym do szkoły. W tym czasie

wybraliśmy się też do Krakowa, gdzie w Teatrze „Bagatela” obejrzelismy przepiękny spektakl „Tajemniczy ogród”. 3 czerwca odbył się uroczysty finał akcji, którego gościem była sama pani Ewa Stadtmüller. Dała ona niezwykle przedstawienie udowadniając, że teatr może mieścić się w małej salkiewce pełnej miniaturowych pacynek oraz że każdy z nas może zostać aktorem. Podczas finału zaprezentowali się najlepsi recytatorzy, zaśpiewał też szkolny zespół „Wesołe nutki”. Finałowi towarzyszyła wystawa prac plastycznych, zgłoszonych do konkursu podczas akcji. Na koniec rozdano nagrody. Warto organizować takie akcje po to, aby zachęcać dzieci i ich rodziców do głośniego, codziennego czytania. W naszej Placówce od lat udowadniamy, że czytanie jest alternatywną, ciekawą formą spędzania czasu wolnego, rozbudza aspiracje edukacyjne i podnosi motywację do nauki, jest także skuteczną i prostą metodą rewalidacji.

Zdjęcie wybrał: Dawid Borzęcki

**Z Panią Ewą Stadtmüller,
autorką wierszy i opowiadań
dla dzieci, gościem specjalnym
podsumowania akcji edukacyjnej
„Zaczarowani czytaniem” rozmawia
Daniela Wielkiewicz.**

Przychodzą mi do głowy bajkowe pomysły

- Jak powstają Pani książki?

- Żeby powstała książka, najpierw musi autorowi wpaść do głowy jakiś bajkowy pomysł. Mnie takie pomysły wpadają do głowy przy bardzo różnych okazjach. Kiedyś na przykład siedziałam w restauracji, gdzie na kominku wylegiwał się piękny, ceramiczny kot. Wydawało mi się, że ten kot puszcza do mnie oko. I wtedy przyszedł mi do głowy taki bajkowy pomysł na kocią kołysankę. Słowa tej kołysanki napisałam wtedy na serwetce, bo nie miałam żadnego innego kawałka papieru. Później w moim archiwum znalazłam jeszcze kilka wierszyków o kotach i w ten sposób powstał tomik, który nazwałam *Kocie opowieści*. Innym razem mój chrześniak, Wojtuś, miał kłopoty ze spaniem. Praktycznie nie spał po nocach, jego rodzice też cały czas byli niewyspani i wreszcie wpadłam na pomysł, że napiszę bajkę *O Wojtusiu, który zgubił swój sen*, a do tej bajki dołączę płytę z kołysankami. I tak też zrobiłam - i powstała kolejna książeczka. Widzisz więc, że w różnych sytuacjach życiowych różne pomysły przychodzą człowiekowi do głowy. Chodzi tylko o to, żeby je zrealizować. Żeby zrealizować pomysł bajkowy, żeby powstała książeczka, trzeba zanieść gotowy tekst do wydawnictwa, potem razem z redaktorem pracować nad tekstem, a następnie zobaczyć, jakie ilustracje narysował ilustrator. I tylko trzymać kciuki, żeby powstała jak najpiękniejsza książeczka, która trafi do Was, czytelników.

- Czy dużo Pani książek napisała?

- Można powiedzieć, że napisałam ich sporo. Kiedyś razem z mężem policzyliśmy moje książki i wyszło nam, że jest ich około 150! To są zarówno takie cieniutkie książeczki, jak *Dzieciaki – zwierzaki*, ale też grubsze, jak rodzinne przewodniki po Krakowie czy Zakopanem. Nad książkami cieniutkimi oczywiście pracuje się krócej, z grubaśnymi pracy jest więcej: około dwa lata. Trzeba najpierw zbierać wszystkie materiały, opracować je, poukładać, a następnie pracować z ekipą redaktorów i rysowników. Wtedy powstają naprawdę bardzo ładne książeczki.

- Czy Pani lubi dzieci?

- Oczywiście, że lubię dzieci! Gdybym Was nie lubiła, nie pisałam dla Was... Większość książek napisałam dla dzieci. Oczywiście, są pewne wyjątki. Na przykład, napisałam taką cieniutką książeczkę o błogosławionym, który ma cztery ręce, cztery nogi, dwa serca i dwie głowy. Czy wiecie, o kogo chodzi? To para małżeńska. Napisałam też wiersze o aniołach dla dorosłych, chociaż te książki dzieci też lubią podczytywać. Napi-

sałam również zbiór modlitw małżeńskich. Te trzy rzeczy są dla dorosłych. A cała reszta książeczek mojego autorstwa jest dla dzieci: opowiadania, wiersze, zagadki, bajeczki, książeczki edukacyjne, jak na przykład *Potyczki z ortografią*. Jestem z wykształcenia polonistką, uczyłam kilka lat w szkole i żeby dzieciom było łatwiej uczyć się ortografii, żeby ta nauka nie była dla nich tak bardzo uciążliwa, powymyślałam dla nich różne zagadki, krzyżówki, śmieszne wierszyki.



- Ma Pani zdolności artystyczne. Czy była Pani kiedyś związana z teatrem?

- Jako dziecko bardzo lubiłam bawić się w teatr. Mam o dziewięć lat młodszą siostrę, więc najpierw robiłam teatrzyki dla niej. Potem w liceum byłam członkiem zespołu teatralnego, który działał w domu kultury, w Dworcu Białoprądnickim w Krakowie. Zajęcia prowadziła profesjonalna aktorka, która uczyła nas podstawowych rzeczy: robiła z nami ćwiczenia dykcyjne, oddechowe, uczyła interpretacji tekstu, przygotowywała nas do konkursów recytatorskich. Bardzo wiele jej zawdzięczam. Myślę, że ten mój „teatralny pazur” pochodzi właśnie z tamtego czasu.

- Ma Pani troje własnych dzieci. Czy one wybierają się w Pani ślady?

- Moja córka jest w klasie humanistycznej i ona rzeczywiście jest moim książkowym. Ma lekkie pióro, napisała nawet kilka opowiadań, cały czas jednak czekam, że jej potencjał twórczy naprawdę wybuchnie. Natomiast chłopcy to raczej „ścisłowcy”, po tacie, bo mąż to umysł ścisły.

- O czym jeszcze lubi Pani pisać?

- Bardzo lubię pisać o zwierzątkach: o kotach, o psach.



O psach napisałam chyba pięć książeczek. Sama mam w domu psa, kundelka. Teraz to już stara suczka, ma 12 lat.

Ta seria o zwierzątkach jest wyrazem moich przyrodniczych fascynacji.

- Co chciałaby Pani powiedzieć naszym czytelnikom?

- Czytelnikom biblioteki szkolnej życzę wielu wspaniałych przygód w krainie bajek, baśni, legend, wierszy, opowiadań. Życzę Wam, żebyście odkryli radość czytania, bo każda książka to taki zaczarowany dywan. Dzięki książkom można poznawać świat, niekoniecznie wybierając się w

dalekie miejsca, już nie mówiąc o tym, że można poznawać świat, którego dawno już nie ma, czyli przeszłość: można przenieść się do epoki dinozaurów, rycerzy. Życzę Wam też, żebyście potrafili bawić się książką, bo książka też jest często punktem wyjścia do różnych wspaniałych zabaw: plastycznych, muzycznych, teatralnych, dziennikarskich. Myślę, że w książkach każdy może znaleźć coś dla siebie. Każdy znajdzie tam swoją ścieżkę, która będzie mu się podobać i którą będzie z przyjemnością podążał. Życzę więc Wam dużo czytelnicznych przygód.

- Dziękujemy za rozmowę.

Zdjęcia: Magda Haras

PIERWSZA KOMUNIA NASZYCH UCZNIÓW

W pierwszą niedzielę maja, która w tym roku przypada akurat w pierwszym dniu miesiąca, w naszej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa miała miejsce uroczystość I Komunii Świętej. Wśród dzieci, które po raz pierwszy przyjęły Pana Jezusa do swego serca byli też nasi uczniowie. W tym roku stanowili oni 10-osobową grupę. Już wczesnym rankiem, otoczeni licznym gronem swoich bliskich przybywali oni do Domu Katechetycznego, gdzie trwały ostatnie przygotowania. Faktycznie te działania można nazwać ostatnimi, bo przecież cały miniony rok został poświęcony na dobre przygotowanie do przyjęcia nie tylko Komunii Świętej, ale też poprzedzającego ją Sakramentu Pokuty, który również był po raz pierwszy przeżywany przez naszych uczniów. Radość naszych uczniów z przyjęcia Jezusa w Bożym Chlebie była ogromna i poruszająca także dla świadków towarzyszących dzieciom, którzy już od lat spełniają tę posługę. Kiedy uczestniczyliśmy w tym wydarzeniu, po raz kolejny mogliśmy zobaczyć i dotknąć Boga i wyznać za św. Tomaszem z tamtej niedzielnej Ewangelii: „Pan mój i Bóg mój”. Takie chwile nadają sens naszej pracy.

Po Mszy świętej, tradycyjnie przeszliśmy do kaplicy Domu Katechetycznego, gdzie w obecności rodziców, chrzestnych, licznie przybyłych nauczycieli, wychowawców oraz dyrekcji Placówki, podczas krótkiego nabożeństwa odnowione zostały - przy zapalonych świecach chrzcielnych – przyrzeczenia Chrztu świętego.

Każde dziecko otrzymało też obrazek na pamiątkę Pierwszej Komunii św. Jeszcze tylko bardzo sympatyczny moment

wręczenia rodzicom przez dzieci białej róży jako znaku wdzięczności za cały trud wychowania i przygotowania do dzisiejszego dnia. Potem już tylko pośpieszna sesja zdjęciowa... W tym roku nie było wspólnego świętowania przy stole, ponieważ wszyscy rozeszliśmy się do domów, by móc przeżywać historyczną i doniosłą uroczystość beatyfikacji Jana Pawła II.

To nie był koniec uroczystości, bo przecież ona trwała przez cały „biały tydzień” I tak, przez cały tydzień, codziennie dzieci komunijne uczestniczyły w nabożeństwie majowym oraz Mszy świętej, przyjmując Pana Jezusa do swego serca.

Zdjęcie wybrali: Kuba Gromala i Damian Twaróg



DZIĘKCZYNIE DO KALWARII I WADOWIC



26 maja 2011 roku uczniowie trzecich klas Gimnazjum udali się do Kalwarii Zebrzydowskiej i Wadowic z intencją dziękczynna, by podziękować Panu Bogu za przyjęcie Sakramentu Bierzmowania. W tym roku dołączyły do nich dzieci pierwszokomunijne, które też wraz z rodzicami, a nawet z dziadkami chciały wyrazić swą wdzięczność za to, że Pan Jezus przyszedł do nich w Bożym Chlebie. Razem z nimi udała się na pielgrzymi szlak klasa II b Gimnazjum – UZ pod opieką swojej wychowawczyni p. Doroty Janczy. W pielgrzymce też wzięły udział dwie uczennice Szkoły Zawodowej jako laureatki I Nagrody w Konkursie wiedzy O Janie Pawle II. Pieczę duszpasterską sprawował nad pielgrzymami ks. Janusz Rzepa.

I w takim składzie, przy pięknej pogodzie pielgrzymka wyruszyła w imię Boże. Pierwsze kroki pielgrzymi skierowali do Kalwarii Zebrzydowskiej. Tam uczestniczyli we Mszy świętej razem z grupą dzieci pierwszokomunijnych z Czernichowa k. Krakowa – dziękując Bogu za łaskę otrzymania sakramentów. Oczywiście pokłonili się nisko Pani Kalwaryjskiej w Jej cudownym obrazie, powierzyli Jej siebie, swoje rodziny i wszystkie intencje, z jakimi przyjechali do Niej – pewni, że Ona wysłucha. Niektórzy zakupili sobie pamiątki, a wszyscy otrzymali od ks. Janusza piękne obrazki z wizerunkiem Matki Bożej Kalwaryjskiej i bł. Jana Pawła II.

Kolejnym etapem pielgrzymki były Wadowice. Po dotarciu tam, uczestnicy zawitali do kościoła św. Piotra, który został wybudowany przez Wadowiczian jako wotum

wdzięczności za wybór Jana Pawła II, ich rodaka – na stolicę Piotrową. Po krótkim odpoczynku wszyscy udali się do centrum miasta, prowadzeni przez siostrę Grażynkę – Nazaretankę. Przechodząc obok remontowanego gruntownie domu rodzinnego Karola Wojtyły, pielgrzymi mogli zobaczyć na kościelnej wieży zegar i słynny napis, tak często cytowany przez Jana Pawła II „Czas ucieka – wieczność czeka”. Ten napis Papież jako mały chłopiec widział z okien swego mieszkania. Najważniejszym miejscem Wadowic jest niezaprzeczalnie papieska bazylika Ofiarowania NMP, w której mały Karol Wojtyła był ochrzczony, tam też był ministrantem, tam też po śmierci swej mamy jako dziewięcioletni chłopiec poprosił Maryję w ikonie NMP Nieustającej Pomocy, żeby to Ona teraz była jego Mamą. W bazylice czekał na pielgrzymów zaprzyjaźniony z naszą Placówką - ks. Maciej Ścibor, który pracuje w tej parafii i opowiedział zebranym o świątyni, wskazując najważniejsze miejsca. Był tu czas na modlitwę przy chrzcielnicy, przed Najświętszym Sakramentem, przed tym samym obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy, przed którym modlił się Papież. Pielgrzymi oddali



też cześć relikwiom Świętych, w tym też bł. Jana Pawła II. Kolejnym punktem programu w Wadowicach było zwiedzanie Muzeum, gdzie można było zobaczyć prezentację, jak po dokonaniu rejonie będzie wyglądał dom rodzinny Papieża. Oczywiście, podczas pobytu w Wadowicach nie mogło zabraknąć degustacji słynnych papieskich kremówek zafundowanych wszystkim przez ks. Janusza Rzepę. Po prawdziwej uczcie składającej się z lodów i tychże kremówek, wszyscy pielgrzymi, syci na duszy i ciele udali się w drogę powrotną do swoich domów.

Wybór zdjęć: Damian Twaróg

Sześć najciekawszych wydarzeń podczas wycieczki do Krakowa

10 maja uczniowie Szkoły Podstawowej wraz z opiekunami wybrali się na wycieczkę do Krakowa w ramach zadania 8 i 10 projektu „Specjalne potrzeby – większe możliwości” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego: akcji edukacyjnej

„Zaczarowani czytaniem” oraz koła matematyczno-

przyrodniczego „Matematyczaki”.

Oto – zdaniem naszych rozmówców - sześć najciekawszych wydarzeń podczas wycieczki.

Damian Twaróg:

Najbardziej podobał mi się teatr „Bagatela” i przedstawienie „Tajemniczy ogród”, kiedy chłopczyk Dick spotkał dziewczynkę Mary.

Adam Śmietana: Podobało mi się w teatrze.

Kinga Marszałik: W ogrodzie botanicznym podobały mi się wszystkie kwiaty, a najbardziej bez i niezapominajki.

Kamil Wielkiewicz: W krakowskim akwarium podobały mi się zwierzęta. A najbardziej przerażający moment był wtedy, kiedy wąż boa jadł mysz.

Dawid Borzęcki: W akwarium podobał mi się też kameleon i małpki.

Sebastian Wil: Byliśmy też na obiedzie w barze. Obiadek był bardzo smaczny.



O wrażeniach z wycieczki rozmawiały:
Daniela Wielkiewicz i Magda Haras

Zdjęcia wybrali: Jakub Gromala i Rafał Potoczny



„Milusioki” w Skawinie

12 maja 2011 r. „Milusioki” reprezentowały naszą Placówkę na XX Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Artystycznych Szkolnictwa Specjalnego „Skawina 2011”.

Poprzedzające koncert wielogodzinne próby, przyniosły oczekiwanie efekty. Artyści z naszej szkoły bez tremy wystąpili w wielkiej sali hali widowiskowo-sportowej przed dużą publicznością. Góralskie tańce, śpiewy i muzyka bardzo się wszystkim podobały. Mały Maksiu wczuwał się nawet w rolę muzykanta, a Edyta odtąńczyła swój najdłuższy solowy taniec. Emilka i Ewa zachwycały swym wykonaniem znanej piosenki folkowej *Takiego Janicka*.

Obdarowani słodyczami, z pucharem i dyplomem „Milusioki” szczęśliwie wróciły do Nowego Targu.

Tekst przepisał: Dawid Borzęcki
Wybór zdjęcia: Adam Śmietana



IX Spartakiada Integracyjna Dzieci i Młodzieży

Z wyrazami uznania dla moich Drogich Małych Sportowców, którzy lepiej ode mnie potrafią walczyć z własnymi słabościami.

Robert Korzeniowski

Około 550 uczestników wzięło udział w finale IX Spartakiady Integracyjnej Dzieci i Młodzieży, który odbył się 4 maja 2011 r. na stadionie "Wierchy" w Rabce-Zdroju. Wśród nich byli oczywiście uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego Nr 1 w Nowym Targu. Dzieci rywalizowały w konkurencjach sportowych i zręcznościowych, samodzielnie lub z pomocą opiekunów. W uroczystym zakończeniu imprezy wzięli udział m.in. burmistrz Ewa Przybyło, główny organizator Marek Szarawarski i przedstawiciel Marszałka Województwa Śląskiego Janusz Abramowicz.

Wśród uczestników zawodów sportowych znaleźli się również absolwenci SOSW Nr 1 w Nowym Targu, którzy z radością przywitali się z obecnymi uczniami i nauczycielami.



Nasi sportowcy świetnie radzili sobie w biegu w workach, kęglach, pokonywaniu toru przeszkód, slalomie piłkarskim, a Łukasz Żurek został mistrzem imprezy w rzutach kółeczkami. Tradycyjnie wszyscy uczestnicy dostali medale i puchar. Z niecierpliwością czekamy na kolejną Spartakiadę!

Wybór zdjęcia: Krzysztof Wyrostek

Warto było czekać...

Kiedy rano zobaczyliśmy na niebie słońce postanowiliśmy, że Dzień Dziecka spędzimy nad jeziorem. Szybciutko założyliśmy czapeczki z daszkiem na główki, plecaczki na plecy i udaliśmy się do Niedzicy, gdzie czekał już na nas statek „Harnaś”, aby zabrać nas w niezwykle rejs. Płynąc statkiem zobaczyliśmy malownicze ruiny zamku czorsztyńskiego, który w czasach historycznych strzegł granic Rzeczypospolitej. Na południowym zaś krańcu jeziora widnieje zamek niedzicki, jeden z najcenniejszych przykładów architektury obronnej w Polsce. Wokół otaczała nas cisza i spokój, gdyż sporty motorowodne są tu zakazane. Po godzinnym rejsie „Harnasem” udaliśmy się wszyscy na zapórę, by móc podziwiać panoramę Gorców, Pienin i Beskidów. Dzieci wróciły do szkoły bardzo zadowolone - i o to chodziło!!

*Edycja: Kamil Wielkiewicz
Wybór zdjęcia: Kinga Marszałik*



W skansenie w Zubrzycy

31 maja 2011 r. zespół edukacyjno-terapeutyczny II a Publicznego Gimnazjum - UZ udał się na wycieczkę do Zubrzycy Górnej. Dzieci zwiedziły Orawski Park Etnograficzny i brały udział w ścieżce edukacyjnej pt. „Jak to ze lnem było”. Mieśliśmy okazję poznać produkcję tkanin lnianych, a także sami uczestniczyć w obróbce lnu. Dzieci miały wiele radości podczas tłuczenia i czesania lnu. Poznaliśmy także sposób tłoczenia oleju lnianego i zwiedziliśmy zabytkowa olejarnię. Po trudach związanych z obróbką lnu i tłoczenia oleju odpoczęliśmy na pikniku u Pani Doroty Moniak.

*Tekst przepisał: Damian Twaróg
Zdjęcie wybrał: Piotr Koczur*



Wycieczka do Szczawnicy-Jaworek

Korzystając z ciepłej czerwcowej pogody zespół II a Publicznego Gimnazjum - UZ wyruszył w dniu 7 czerwca 2011 r. do Szczawnicy-Jaworek.

Zwiedziliśmy rezerwat przyrody w wąwozie Homole, a przed szalasem w Jaworkach upiekliśmy na ognisku kielbasę i grillowaliśmy pyszne oscypki. Towarzyszyły nam mamy: Pani Filasowa, Słodczkowska i Pani Chlipałowa, której zawdzięczamy udany przebieg wycieczki jako gospodyni tego terenu. Spacerowaliśmy też nową promenadą nad potokiem Grajcarek, która zaprowadziła nas nad Dunajec.

*Tekst przepisał: Sebastian Wil
Wybór zdjęć: Kinga Godawa*



Kolejny sezon Ośrodkowej Ligi Darta za nami

Zakończyły się rozgrywki tegorocznej edycji Ośrodkowej Ligi Darta. Na uroczystym apelu podsumowaliśmy cały rok zmagania ligowych, a medalami i dyplomami nagrodzono zwycięzców. W tym roku najlepszymi „rzucaczami” okazali się Darek, Piotrek, Andrzej z grupy VI, czyli KONIKI (grupa NIEBIESKA) oraz ANIOŁKI, czyli dziewczyny z gr. IX - Justyna, Kinga, Zosia i Małgosia (grupa ZIELONA). Tak więc przez najbliższy rok puchary dla triumfatorów ligi spoczną na półkach w świetlicach nr VIII i V. Zwycięstwo nie jest oczywiście najważniejsze, w naszej lidze liczy się przede wszystkim sam udział, emocje i dobra zabawa. Dlatego każdy z zawodników walczących przez cały sezon został nagrodzony drobnym upominkiem.

Wybór zdjęć: Wiktoria Majerczak



Podsumowanie projektu „Specjalne potrzeby – większe możliwości”

17 czerwca w naszej Placówce odbyło się spotkanie podsumowujące projekt POKL „Specjalne potrzeby – większe możliwości”, współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Ów projekt przez ostatnie dwa lata nauki szkolnej był realizowany w Szkole Podstawowej Nr 9-L.

Kwota dofinansowania wynosiła prawie pół miliona złotych, więc jego realizacja stanowiła nie lada wyzwanie dla kadry zarządzającej oraz nauczycieli. Podkreślił ten fakt w swoim wystąpieniu Pan Dyrektor Tadeusz Kalata, wyrażając jednocześnie satysfakcję z realizacji projektu i jego efektów oraz nadzieję, że wszystko uda się doprowadzić do szczęśliwego końca. Uczestnikami projektu byli wszyscy uczniowie w liczbie 64 osób, przy zakładanej wcześniej liczbie 50, co znaczy, że więcej uczniów skorzystało ze wsparcia oferowanego przez projekt. Wszyscy też uczniowie brali udział w realizacji 15 zadań projektu. Podczas uroczystego podsumowania, zaproszeni goście mogli „na żywo” zobaczyć efekty niektórych działań, jako że teatrzyk szkolny „Dziewięć i pół” oraz zespół muzyczny „Wesołe Nutki” zaprezentowały się zgromadzonymi. Pozostałe działania oraz ich efekty i rezultaty zostały przedstawione przez Halinę Szewczyk, koordynator projektu. Te działania niejako koncentrowały w dwóch potężnych blokach. Jednym z nich była indywidualna praca z uczniem nad wyrównywaniem deficytów rozwojowych podczas 4 rodzajów zajęć terapeutycznych. Liczba godzin poświęconych tym działaniom robi wrażenie, bo wyniosła ona 1836 godzin, z czego 372 godziny przeznaczono na pracę z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu typu EEG Biofeedback i Tomatis, który jest w posiadaniu Placówki.

Drugi blok to szeroka oferta dodatkowych działań pozalekcyjnych o charakterze alternatywnym, które „wychodziły” naprzeciw specjalnym potrzebom uczniów. Znalazły się tu zajęcia artystyczne (muzyczne, plastyczne, teatralne), były zajęcia z języka angielskiego, matematyczno-fizyczne, organizowano też naukę pływania dla wszystkich uczniów. Uczestnicy projektu brali udział w dwóch edycjach akcji edukacyjnej „Zaczarowani czytaniem” oraz w wycieczkach edukacyjnych „Od Orawy aż po Spisz”, by móc poznać swoją „małą Ojczyznę”. I wreszcie mogli odpoczywać nad morzem podczas dwutygodniowego pobytu w wakacje 2010 r. Wszystkie te wcześniej zaplanowane działania



zostały zrealizowane i przyniosły spodziewane efekty – zarówno w zakresie „rezultatów twardych jak i miękkich”. Dla zobrazowania tych faktów Pani Halina Szewczyk przedstawiła wykres z danymi dotyczącymi wyników sprawdzianu zewnętrznego uczniów klasy VI, pokazując jak korzystnie wpłynęły działania projektowe na poprawę wyników uczestników projektu.

Projekt potrwa do 31 lipca 2011 roku, lecz na dzień dzisiejszy jego 15 zadań zostało zakończonych. Teraz przed uczniami i nauczycielami zasłużony okres wakacji, a przed zespołem zarządzającym czas podsumowań i weryfikacji sprawozdań. Tylko dzieciaki z młodszych klas pytają, nie rozumiejąc: „Pani, a dlaczego w tym roku nie pojedziemy nad morze?”

Edycja: Kamil Wielkiewicz i Patryk Bafia
Wybór zdjęć: Krzysztof Wyrostek



Malowany i sportowy Dzień Dziecka

Korzystając z pięknej pogody ostatniego majowego dnia, koło sportowo – rekreacyjne zorganizowało dla wszystkich mieszkańców Ośrodkowy Dzień Sportu. Tegoroczny turniej sportowy związany był z obchodami Dnia Dziecka, tak więc nie zabrakło atrakcji również dla tych mieszkańców naszego ośrodka, którzy niekoniecznie są entuzjastami rywalizacji sportowej.

Na boisku do koszykówki powstały piękne obrazy, które namalowali uczestnicy konkursu plastycznego. Namalowany przez grupę siedmiu *asfaltowych* artystów wazon z kwiatami zapierał dech nawet tym, którzy na co dzień wolą rzucać, biegać i skakać, niż spełniać się artystycznie. Tradycyjnie wrażeniami z całego dnia wszyscy mogli się podzielić przy ognisku podczas wspólnego pieczenia kiełbasek.

Wybór zdjęcia: Wiktoria Majerczak



Przyjacielska potyczka z gośćmi z Kębła



się bardzo usportowieni i chętnie przystali na propozycje towarzyskiego meczu w piłkę nożną. Swoje nadzieje na zwycięstwo przybysze z Lubelszczyzny wiązali z obecnością w składzie Przemka, który może pochwalić się udziałem w Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych. Z kolei nasza ekipa przeciwstawiła regalom swój góralski charakter. Niekwestionowaną gwiazdą naszej drużyny był Kamil, który na co dzień gra w zespole juniorów Dunajca Ostrowsko. Sam mecz pod względem zaangażowania w grę i poświęcenia dla swojej drużyny mógł ustępować jedynie finałowi tegorocznej Ligi Mistrzów. Wynik tego przyjacielskiego pojedynku jest oczywiście sprawą drugorzędną. Cytując Patryka, zawodnika naszej drużyny, dodamy jedynie, że „nie

Niedawno w naszym Ośrodku gościła grupa dzieci z Ośrodka w Kębła koło Puław, w województwie lubelskim. Nasi goście okazali *daliśmy się pobić*”.

Edycja: Patryk Bafia
Wybór zdjęcia: Rafał Potoczny

Mamy Supermenów i Supermenki

Od lutego trwał w naszym Ośrodku konkurs na ośrodkowego Supermena i Supermenkę. Ten zaszczytny tytuł mieli otrzymać najgrzeczniejsi chłopcy i dziewczęta z naszego Ośrodka. Zachowaniu wszystkich naszych mieszkańców uważnie przyglądali się wychowawcy, którzy następnie przyznawali punkty za postawę każdego z wychowanków w kolejnym tygodniu. Zdobywcy i zdobywczynie najwyższej ilości punktów zostali ogłoszeni ośrodkowymi Supermenami i Supermenkami. Podsumowanie konkursu miało szczególną oprawę. Uświetnił je występ na żywo zespołu MAXIM BAND, w którym na co dzień gra i śpiewa pan Grzegorz Klimczak – wychowawca grupy VII. Uczestnicy wspólnej zabawy mieli możliwość nie tylko potańczyć przy dźwiękach muzyki na żywo i zobaczyć przeróżne sztuczki muzyczne. Mogli również wykazać się wiedzą muzyczną, biorąc udział w mini -konkursach (np. „Jaka to melodia?” albo „Zgadnij, na czym gramy?”).



Po zakończonym występie zgromadzeni mieszkańcy Ośrodka poznali wreszcie Supermenów i Supermenki. W tym roku okazali nimi: w kategorii dzieci z grup I – VI Anetka Mastela (gr. V) i Dawid Twaróg (gr. I) oraz Weronika Żebrowska (gr. VIII) i Damian Twaróg (gr. VII) w kategorii wychowanków z grup VII – XI. Gratulujemy!

*Edycja: Daniela Wielkiewicz
Wybór zdjęć: Sebastian Wil*

Wieczór poezji góralskiej

Już po raz drugi wychowankowie Ośrodka gościli poetkę ludową Panią Stanisławę Szewczyk z Łopusznej. Uczestnicy spotkania wysłuchali wierszy, przyspiewek w gwarze podhalańskiej. Podczas spotkania nie mogło zabraknąć śpiewu oraz dowcipnych anegdot. Wszystkim się bardzo podobało. Z niecierpliwością czekamy na kolejne spotkanie...

Wybór zdjęć: Damian Twaróg



Nasza sonda

JUŻ NIEDŁUGO WAKACJE!

Tym, którzy nie bardzo mogą uwierzyć w to, że wakacje już za dwa dni, potwierdzamy: w środę zabrzmie ostatni dzwonek!! Zaczną się wakacje, a wraz z nimi zaczniemy snuć wakacyjne plany.

Jak ten wakacyjny wypoczynek będzie wyglądał

w tym roku? Jak zamierzamy spędzić te letnie wolne od nauki dwa miesiące? My już wiemy, bo zapytaliśmy niektórych z Was. Oto, co Kubie Gromali odpowiedzieli nasi rozmówcy.

Adam Śmietana: Podczas wakacji chciałbym jeździć na rowerze, na kaniach, chodzić do kina.

Kamil Kasprzak: Na wakacjach będę grał na komputerze.

Damian Twaróg: W czasie wakacji będę grał w piłkę nożną.

Piotr Bafia: Będę pasać owce. Będę grał w piłkę nożną.

Dawid Borzęcki: Będę grał w bejsbol, będę grał na komputerze.

Adam Szczepaniec: Będę chodził do kina, jeździł na rowerze.

Sondę przepisał: Dawid Borzęcki



Pamiętajmy o bezpieczeństwie wszystkich wakacyjnych zabaw!

Dzień Taty

*O Tacie mówi się, że to głowa rodziny. Nie jest mu z tym lekko, ale nie narzeka, bo tak naprawdę to sam wziął na siebie ten słodki obowiązek. I nie oddałby go nikomu za żadne skarby świata! Tatusiowie też mają swoje święto. **Dzień Ojca przypada 23 czerwca.***

Nie zapomnij o tym.



**Dzisiaj Dzień Tatusia
A więc każdy skrzatek
Ściska i całuje
Kochanego tatę
Same miłe rzeczy
Szepce mu do ucha:
Nie śmieje się tatusiu
Lecz uważnie słuchaj.**

**Życzę ci byś siły
Tyle miał od rana by
Całą rodzinę
Wozić na barana.
I żeby zegarek
Czasu nie odmierzał
Kiedy się bawimy
W smoka i rycerza.**

**Dziś Cię nie pokonam
Dla żadnej nagrody.
Dzisiaj rycerz smoka
Zaprasza na lody.**

Tekst przepisał: Kuba Gromala

(Teksty zacytowane na podst. książki E. Stadtmüller i B. Kołodziej „Nie ma jak w domu”).

CZAS NA RELAKS

Kolumna przeznaczona jest dla najmłodszych uczniów (SP9-L), którzy lubią rozwiązywać łamigłówki, zagadki, krzyżówki.

Dla zwycięzców czekają bardzo cenne nagrody.

Autorami rubryki są:
Dawid Borzęcki, Damian Twaróg,
Kuba Gromala i Piotr Koczur

KRZYŻÓWKA

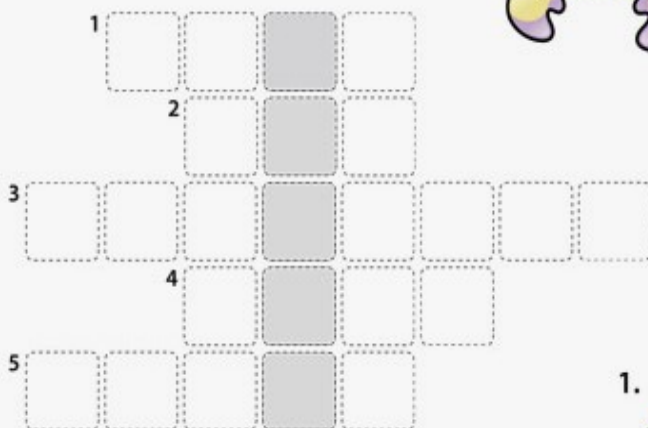
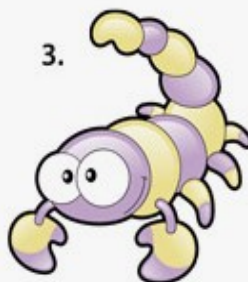
Najbardziej uparty znak zodiaku.

Wpisz do diagramu poziomo nazwy znaków zodiaku widocznych na obrazkach i odczytaj pionowo rozwiązanie.

2.



3.



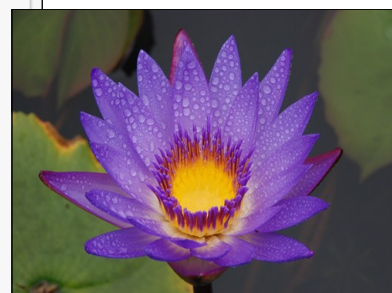
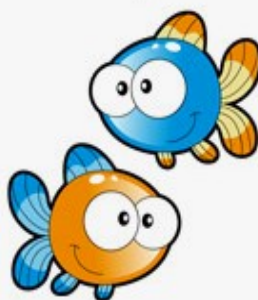
5.



4.



1.



NAGRODZENI

Dziękujemy wszystkim uczniom SP9-L, którzy prawidłowo rozwiązali wszystkie zadania tej rubryki z nr 4/2010-2011 „Echa Szkoły”.

Nagrody wylosowali:

**Patryk Krakowski,
Radosław Mozdynie-
wicz
i Wiktoria Majerczak**

GRATULUJEMY!!!

„Echo Szkoły”. Dwumiesięcznik
Specjalnego Ośrodka Szkolno-
Wychowawczego Nr 1 w Nowym Targu,
ul. Jana Pawła II 85,
34-400 Nowy Targ.

www.soswnr1.nowytag.pl

Wykonano w ramach projektu POKL „Specjalne potrzeby - większe możliwości”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.
Zadanie nr 7: Redagowanie gazetki szkolnej.
Za realizację zadania odpowiada: Anita Strama.

Nr 5/2010-2011 przygotował zespół uczniów SP9-L w składzie: Patryk Bafia, Dawid Borzęcki, Kinga Godawa, Jakub Gromala, Magdalena Haras, Piotr Koczur, Wiktoria Majerczak, Kinga Marszałik, Rafał Potoczny, Adam Śmietana, Damian Twaróg, Daniela Wielkiewicz, Kamil Wielkiewicz, Sebastian Wil, Krzysztof Wyrostek.